

ROLA ILUSTRACJI W KSIĄŻCE DLA DZIECI

Ilustracja książkowa jest tym rodzajem sztuki, który najsilniej oddziałuje na dziecko, gdyż przemawia do niego za pomocą bodźców wizualnych. Ukazuje ona i interpretuje treści słowne w kategoriach plastycznych, tworząc z tekstem literackim zharmonizowaną całość. *Obraz (ilustracja)* - pisze Stefan Szuman – *musi nie tylko w sposób plastyczny, jako rycina w książce, przedstawić i unaocznnić temat tj. osoby, zdarzenia, sytuacje i środowisko, lecz musi to uczynić zgodnie ze stylem i duchem pisanego utworu.*¹ Ilustracja książkowa powstała równolegle z książką i występowała we wszystkich jej kolejnych formach. Dopóki nie powstała odrębna literatura dla dzieci, potrzeby młodych czytelników zaspokajały zdobione książki dla dorosłych. Ilustrowana książka dziecięca w takiej postaci, jaką znamy dziś, ukształtowała się dopiero w połowie XIX wieku.

KRÓTKI RYS HISTORYCZNY

Pierwsze obrazki pojawiły się w XV-XVI w przeznaczonych dla dzieci wydawnictwach dydaktycznych - abecedariuszach, elementarzach oraz żywotach świętych i historiach biblijnych². Były to ryciny wykonane kosztowną techniką drzeworytniczą. Ryciny te stanowiły tylko ozdobę tekstu, nie tworzyły z nim strukturalnej całości. Ich rozmiary były niewielkie, podobnie jak rozmiary czcionki, którą drukowano książki. Wkrótce zauważono, że dzięki połączeniu obrazu i tekstu uczniowie szybciej zapamiętują litery i zgłoski. W 1657 roku ukazał się w Norymberdze *Świat zmysłowy w obrazach Jana Amosa Komenskigo*, podręcznik z obrazkami mającymi ułatwić dzieciom naukę łaciny.

Przemiany społeczno - obyczajowe w XVI i XVII wieku spowodowały zmianę podejścia dorosłych do potrzeb dziecięcych; książkę przeznaczoną dla dzieci zaczęto traktować nie tylko jako źródło wiedzy, ale i przyjemności, zwrócono zatem baczniejszą uwagę na jej aspekt estetyczny - duży format, czytelny druk i piękne ryciny. Przełomem w dziejach światowej książki dla dzieci była publikacja niemiecka *Struwwelpeter* z roku 1845, napisana i zilustrowana przez *Heinricha Hoffmana*³, w Polsce znana jako *Złota różyczka*. Była to pierwsza książka w dużym formacie opisująca przygody ze świata małych dzieci, której celem było zabawienie małego czytelnika, a nie jego pouczenie. Ryciny w *Struwwelpeterze* opowiadały językiem plastyki to, co słowami mówiły wiersze. Powstała w ten sposób książka obrazkowa, to znaczy taka, w której treść była ściśle powiązana z ilustracjami.

W połowie XIX wieku nastąpił rozwój drzeworytnictwa kolorowego i litografii barwnej pozwalający drukować ilustracje taniej, w dużych formach i nakładach.

¹S. Szuman, *Ilustracja w książkach dla dzieci i młodzieży*, s.15

²J. Wiercińska, *Sztuka i książka*, s.76

³Był to niemiecki lekarz - psychiatra, który postanowił sam stworzyć książkę dla swoich dzieci.

Książki dla dzieci stały się więc barwniejsze, większe i bardziej zróżnicowane. Koniec XIX i początek XX wieku to okres prawdziwej eksplozji literatury dla dzieci. Polskim publikacjom towarzyszyły początkowo realistyczne ryciny pochodzenia zagranicznego (głównie niemieckie). Na fali ogólnego nurtu reformatorskiego, który miał miejsce pod koniec XIX wieku, zmieniono dotychczasowe podejście do bawienia dzieci i pisania dla dzieci – chodziło przede wszystkim o przygotowanie małego odbiorcy do obcowania ze sztuką. Pedagodzy dostrzegli wpływ, jaki na wychowanie estetyczne dziecka może mieć wartościowa książka obrazkowa i w związku z tym postulowali, aby twórczością dla dzieci zajmowali się tylko najwybitniejsi pisarze i ilustratorzy. W Polsce zaprzestano sprowadzania rycin zagranicznych. Książki dla dzieci wydawali wówczas tacy wydawcy jak Mortkowicz, Arct, Gebethner i Wolf, a ilustrowali je znakomici artyści, między innymi Wojciech Kossak, Wojciech Gerson, Piotr Stachewicz, Antoni Zalewski, Ksawery Pillati.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego dokonał się zasadniczy zwrot ilustracji polskiej ku nowoczesności. Obrazki w książkach nie były już na wzór niemiecki przesłodzone i starannie wypracowane, traktowano je bardziej malarsko i graficznie niż rysunkowo. Pojawiła się także karykatura, groteska, elementy baśniowości, motywy ludowe. Ilustracja książkowa stała się w ten sposób bliższa estetyce naszych czasów. Do najwybitniejszych ilustratorów tego okresu należeli między innymi **Franciszka Themerson, Andrzej Siemaszko, Joanna Konarska, Edward Manteuffel.**

Zmiany zapoczątkowane w pierwszej połowie XIX wieku rozwinęły się po 1945 roku. Początkowo ilustracja była podporządkowana estetyce socrealistycznej. W Polsce pod koniec lat pięćdziesiątych zaczęli tworzyć znakomici ilustratorzy literatury dziecięcej i młodzieżowej. Reprezentowali oni różne kierunki artystyczne, dlatego zaproponowali dzieciom bogactwo rozwiązań graficznych. W opinii światowych znawców zagadnienia polska ilustracja książki dla dzieci stała wtedy na bardzo wysokim poziomie, zyskując pochlebną nazwę *szkoły polskiej*. Do działających wtedy artystów, których twórczość zapadła głęboko w serca wielu czytelników (także autorki tego tekstu) należą **Zofia Fijałkowska, Michał Bylina, Olga Siemaszko, Zbigniew Rychlicki, Bogdan Bocianowski, Leonia Janecka, Hanna Lipińska (Ha - Ga), Gabriel Rechowicz, Jerzy Srokowski, Janusz Stanny, Antoni Boratyński, Janusz Grabiański, Kazimierz Mikulski** i wielu, wielu innych.⁴ Na szczególną uwagę zasługują tworzący również w tym okresie, choć nieco starsi od wymienionych wcześniej artystów: **Jan Marcin Szancer**, autor ilustracji do wielu pozycji z literatury dziecięcej i młodzieżowej (w tym niezapomnianych ilustracji do *Baśni* Andersena) oraz **Antoni Uniechowski.**

Koniec XX wieku i początek XXI to okres komercjalizacji książki i w związku z tym wzmożonej konkurencji na rynku wydawniczym. W Polsce jest wiele wydawnictw dbających o wysoki poziom literacki i artystyczny książek dla dzieci. Niestety, nie brakuje także firm, które proponują małym czytelnikom książki z

⁴ Autorzy *Małego słownika literatury dla dzieci i młodzieży* wymieniają kilkadziesiąt nazwisk polskich ilustratorów, z których każde jest doskonale znane miłośnikom książek.

bezwartościowymi ilustracjami albo w ogóle bez ilustracji. Do dobrych ilustratorów działających współcześnie można zaliczyć **Mirosława Pokorę, Bogusława Orlińskiego, Bożenę Truchanowską, Jerzego Flisaka, Juliana Bohdanowicza.**

ROLA ILUSTRACJI W KSIĄŻCE DLA DZIECI

Kontakt z ilustracją ma dla młodego odbiorcy znaczenie fundamentalne, bowiem wpływa na jego rozwój psychiczny, estetyczny i społeczno - moralny. Ilustrator powinien szukać takich środków plastycznych, aby wyrażały treść dzieła literackiego, przemawiały do dzieci, zaspokajały ich potrzeby psychiczne i społeczne, a jednocześnie kształciły wrażliwych przyszłych odbiorców sztuki. Ilustracja w książce dziecięcej spełnia zatem szereg ról:

- wpływa na rozwój procesów i dyspozycji psychicznych,
- wprowadza dziecko w świat sztuki, kształcąc zarazem jego poczucie estetyki,
- rozszerza wiedzę,
- dostarcza przyjemności i odprężenia⁵

W zakresie rozwijania procesów i dyspozycji psychicznych ilustracja kształci umiejętność spostrzegania, rozumienia języka plastyki, stymuluje procesy intelektualne, rozbudza wyobraźnię, pogłębia wrażliwość uczuciową oraz wpływa na postawę społeczno - moralną.

Umiejętność postrzegania, czyli wizualna umiejętność patrzenia, a także umiejętność rozumienia języka plastyki - znaków graficznych, skrótów, ujęć perspektywicznych są niezbędne dziecku, które we współczesnym świecie *kultury obrazkowej* styka się ciągle z różnymi formami sztuki plastycznej. Opanowanie *języka wizualnego* jest warunkiem wnikliwego, pełnego spostrzegania, które pozwala na czerpanie wartości zawartych w dziełach sztuki.⁶ *Języka plastycznego* - pisze natomiast Stefan Szuman - *należy się uczyć starannie, wnikliwie, jak każdego języka.*⁷ Język plastyki zawarty w ilustracji stymuluje także czynności intelektualne; ilustracja, dostarczając materiału do ćwiczeń wzrokowych w zakresie wyprowadzania wniosków, porównywania, abstrahowania, wpływa na tworzenie się wyobrażeń wzrokowych i plastykę myślenia obrazowego oraz na sprawność myślenia abstrakcyjnego.

Obrazy i ryciny widywane często za młodu - pisze Stefan Szuman - *w swoisty sposób kształtują i modelują naszą wyobraźnię*⁸. Małe dziecko poznaje rzeczywistość najpierw zmysłami, a potem dopiero pojęciowo i abstrakcyjnie. Jego kształtującej się dopiero wyobraźni nie wystarczy samo słowo - potrzebuje ona działających na zmysły bodźców wizualnych - kolorów, kształtów, znaków graficznych. Dla dzieci w okresie przedszkolnym i młodszych ilustracja jest ważniejsza niż to, co napisane; książki obrazkowe dla tej grupy wiekowej często

⁵ Por. I. Słońska, *Psychologiczne problemy literatury dla dzieci i młodzieży*, s.14

⁶ Ibidem, s.14

⁷ Cyt. za ibidem, s.192

⁸ S. Szuman *Ilustracja ...*,s.10

obywają się w ogóle bez słów bądź jest ich niewiele. Dzięki pięknej ilustracji wyobrażenia wielu zjawisk i rzeczy stają się dla małych odbiorców bardziej wyraziste i nabierają konkretnych kształtów. Artystyczna ilustracja dostarcza zatem *wzorców wyobrażeniowych* umożliwiając dziecku tworzenie pojęć oraz widzenie świata w sposób doskonalszy i bogatszy. W ten sposób rozwija ona i wzbogaca dziecięcą wyobraźnię. Irena Słońska podkreśla, że ilustracja wymaga również postawy czynnej, współtworzącej, kształcąc tym samym wyobraźnię twórczą potrzebną nie tylko przyszłym artystom, ale i tym wszystkim, którzy poprzez swą przyszłą pracę pragną przetwarzać rzeczywistość⁹.

Bardzo ważna jest umiejętność stworzenia przez ilustratora scen nacechowanych treściami emocjonalnymi. Oglądając takie ilustracje dziecko wzbogaca swą wrażliwość uczuciową, skalę swych doznań. Kiedy ilustrator daje wyrazistą charakterystykę postaci występujących w tekście poprzez ich wygląd i mimikę, dziecko nabywa umiejętność wczuwania się w różne stany psychiczne, przejmowania się przeżyciami innych ludzi uosobionych w bohaterach książek. Ilustracja taka pogłębia jego wiedzę o sobie samym i o innych ludziach, pobudza do stawiania pytań, zmusza do refleksji na temat dobra i zła. W ten sposób ilustracja wzbogaca przeżycia dziecka, przyswaja ono także normy i wartości. Innymi słowy, ilustracja, kształtując predyspozycje psychiczne, wpływa zarazem na tworzenie się postawy społeczno - moralnej.

Umiejętność spostrzegania, rozwój intelektu i sfery uczuć stanowią niezbędne warunki doznawania przeżyć estetycznych płynących z kontaktu z ilustracją, a dzięki niej kształtowania się stosunku dziecka do sztuki plastycznej¹⁰. Ilustracja książkowa jest pierwszym i podstawowym etapem kontaktu dziecka z tą sztuką¹¹. Nawiązując do określonego kierunku artystycznego lub stylu, przygotowuje ona młodego odbiorcę do poznania i odbioru różnych zjawisk w sztuce. Patrząc na ilustrację o wysokich walorach artystycznych dziecko uczy się także wrażliwości na kolory, kształty, harmonię, poznaje zasady dobrego smaku, wzbudza w sobie poczucie piękna. Rola ilustracji książkowej pod tym względem jest niewątpliwa i to wszystko, co potrafi ona wzbudzić swymi plastycznymi walorami, stanie się *kapitałem zakładowym* dla przyszłej potrzeby współżycia z malarstwem, rzeźbą i grafiką.¹²

Ilustracja w beletrystyce dziecięcej pełni także funkcje poznawczą, gdyż dostarcza młodemu odbiorcy wiedzy o świecie. „*Ilustracje w książkach dla dzieci - pisze Irena Słońska - stanowią jakby ogromny <<orbis pictus>>, ukazując dzieciom świat w czasie i przestrzeni, bieżącą chwilę i przeszłość historyczną, unaoczniając im dziwy głębin morza, krajobrazy i przyrodę własnego i innych krajów, obyczaje, stroje, budownictwo i sztukę różnych czasów i kontynentów.*”¹³ Wiedza przekazywana w ten sposób jest wiedzą obrazową, przemawiającą do zmysłu wzroku

⁹ I. Słońska *Psychologiczne...*, s. 14

¹⁰ Ibidem, s. 98

¹¹ *Mały słownik literatury dla dzieci i młodzieży*, s. 368

¹² Ibidem

¹³ I. Słońska, *Psychologiczne...*, s.16

często skuteczniej niż opis. Ilustracja przyczynia się w ten sposób do pobudzenia zainteresowania dzieci różnymi dziedzinami wiedzy.

Ostatnią z przedstawionych tutaj ról ilustracji jest dostarczenie dziecku odprężenia, przyjemności, a wręcz radości podczas obcowania z tą formą sztuki. Dzieciństwo nie zawsze jest radosnym i bezproblemowym okresem życia, toteż ilustracja może spełnić rolę kompensacyjną, a wręcz terapeutyczną. Wydaje się, że realizacja tej roli jest równie ważna, jak realizacja wszystkich pozostałych.

Ilustrator obarczony jest zatem wielką odpowiedzialnością wobec swojego młodego odbiorcy. Powinien być utalentowanym artystą w swej dziedzinie, gdyż jego zadaniem jest dać dziecku rzecz pełnowartościową. Powinien także pamiętać o tym, że nie ma całkowitej swobody twórczej, ponieważ przede wszystkim jest ograniczony treścią tekstu. Napisał o tym pięknie **Józef Wilkoń**, wybitny polski grafik i ilustrator: *Jak powstaje ilustracja? Najpierw trzeba wiedzieć, jak wygląda to wszystko, co chce się namalować: człowiek, ryba, ptak, liść czy zwierzę. Później wiedzieć, jak to się porusza - wszystko, co biega, pełza, pływa czy lata. Dla wielu to już koniec edukacji. Niektórzy jednak idą dalej, potrafią namalować porę dnia, księżyc, żeby świecił, ptaka, żeby śpiewał, potrafią namalować nawet smutek, czy radość, strach i odwagę. Tylko nielicznym udaje się namalować sen, ciszę, a nawet zapach i smak owoców. Jeśli się to umie, trzeba na koniec wiedzieć, co robić, żeby tekst i ilustracja uzupełniały się wzajemnie, żeby w książce rosło napięcie jak w teatrze, by wszystko było w swoim czasie i w dobrych proporcjach.*¹⁴ Zła ilustracja - *falszywa moneta* - wywiera destrukcyjny wpływ na psychikę dziecka i psuje jego smak.

Ilustrator powinien tworzyć zgodnie z charakterem wyobraźni dziecięcej, przystosowując formę i treść swoich dzieł do psychicznych cech dziecka w różnych okresach rozwoju, na co stawiają szczególny nacisk psycholodzy i pedagodzy. Konieczna jest również sympatia dla dziecięcego świata i zrozumienie go, a także dostosowanie się do zainteresowań dziecka oraz do jego potrzeb emocjonalnych i intelektualnych. Ilustracja może być nawet trochę na wyrost - adresat nie musi jej zrozumieć do końca, ale jeśli jest ona odpowiednia, to rozbudzi jego wyobraźnię, zmusi do refleksji, zachęci do poszukiwań.

Małe dzieci nie wykazują jeszcze umiejętności oceny estetycznej, która kształtuje się dopiero powyżej 10 roku życia.¹⁵ Już Stefan Szuman, wybitny psycholog i filozof, autor napisanej przed kilkadziesiąt laty, ale jakże aktualnej książki *Ilustracja w książkach dla dzieci i młodzieży*, zwrócił uwagę na to, że *dzieci nie odróżniają świadomie dobrej i złej ilustracji, dobrej i złej ryciny. Ich głód widzenia i patrzenia jest tak wielki, że chłoną i konsumują wszystko, co się da.*¹⁶ Dlatego w świecie sztuki potrzebny im jest mądry doradca i przewodnik, a takim powinien być również ilustrator. Ogólnie uznaje się konieczność otaczania dzieci już od najwcześniejszych lat dziełami sztuki, w tym ilustracjami, o najwyższej

¹⁴ Cyt. w op. o stronę internetową www.joannaolech.com.pl

¹⁵ I. Słońska, *Psychologiczne...*, s.155

¹⁶ S. Szuman, *Ilustracja...*, s.12

artystycznej wartości. Jednakże nie powinny one być za trudne w odbiorze. Ilustracja znakomita z artystycznego punktu widzenia, a nawet nowatorska, może być całkowicie niezrozumiała dla dzieci, nie wywoła w nich poruszenia uczuć, wyobraźni i intelektu. Irena Słońska wymienia między innymi takie cechy ilustracji jak zbyt daleko posunięte deformacje, mała czytelność, faktura bogata ale w oczach dziecka *poharatana*, ciemne kolory, brak wartości uczuciowych.¹⁷ W ten sposób można zniechęcić dzieci do kontaktu ze sztuką.

Ilustrator przekazując wiedzę o świecie, sam powinien mieć tę wiedzę opanowaną do perfekcji, zwłaszcza jeśli chodzi o ilustracje w książkach dla starszych dzieci. Odbiorcy ci są bardzo wyczuleni na wszelkie odstępstwa od istniejącego stanu rzeczy, gdyż ich wiedza o rzeczywistości jest większa. Wymagają oni także, aby styl ilustracji szedł w parze z charakterem książki - rażą ich na przykład ilustracje w konwencji baśniowej do książki przygodowej.¹⁸ Mniejsi czytelnicy za to bardziej zwracają uwagę na zgodność ilustracji z realiami tekstu.

Dobra ilustracja powinna zatem spełniać najwyższe wymagania artystyczne, a jednocześnie być sztuką użytkową, to znaczy pogłębiać przeżycia związane z tekstem literackim. Powinna także zaspokajać potrzeby i możliwości odbiorcy oraz realizować wytyczne wychowania.

nauczyciel bibliotekarz
Urszula Szelaąg

¹⁷ I. Słońska, *Psychologiczne...*, s.203

¹⁸ Słońska podaje przykład znakomitych pod względem artystycznym ilustracji Jerzego Srokowskiego do książki H. Sienkiewicza „*W pustyni i w puszczy*”, które dzieci skrytykowały, uznając je za sprzeczne charakterem tekstu. (I. Słońska *Psychologiczne...*s.164 -165)

Bibliografia:

1. J. Dunin, *Książeczki dla grzecznych i niegrzecznych dzieci : z dziejów polskich publikacji dla najmłodszych*, Wrocław 1991.
2. S. Frycie, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1945-1970 : t. II – baśń i bajka, poezja, książki dla najmłodszych, utwory sceniczne, grafika, czasopiśmiennictwo, krytyka literacka*, Warszawa 1982.
3. *Mały słownik literatury dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 1964.
4. I. Słońska, *Psychologiczne problemy ilustracji dla dzieci*, Warszawa 1969.
5. I. Słońska, *Dzieci i książki* Warszawa 1959.
6. S. Szuman, *Ilustracje w książkach dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 1951.
7. J. Wiercińska, *Książka i sztuka*, Warszawa 1986.

